Tajemnica narodzenia Pańskiego

Boża wola spełnia się pośród najzwyklejszych okoliczności: kobieta wydająca na świat dziecko, rodzina, dom. Boża wszechmoc i blask Boga przechodzą poprzez to, co ludzkie i łączą się z tym, co ludzkie.

Rozważanie

Maryja jest wielkim darem Boga, jest ikoną Stwórcy, jest najpiękniejszym wzorem miłości, modlitwy, człowieka. Maryja jest bowiem najpiękniejszym człowiekiem. Jest odbicie tajemnicy Najwyższego.

Chcemy rozważać dziś o Maryi jako odbiciu tajemnicy Boga. Jest Ona zwierciadłem Boskiej mocy, miłości; jest najdoskonalszą ikoną Boga, którą Stwórca skopiował w Adamie, i w nim ta ikona została zeszpecona, skalana.

Maryja jako jedyna jest nieskalanym obrazem Boga. Jest jedynym człowiekiem w historii ludzkości zrodzonym jako odbicie tajemnicy Boga. Jest Matką Słowa Wcielonego, gdyż dała Synowi Bożemu ciało.

Kościół wyznaje, że Maryja jest Matką Boga. Sobór w Efezie nadał Jej największe z możliwych imię: Matka Boga, Matka Syna Bożego, tego, który jest nieosiągalny, niedotykalny. Ten, który – jak zobaczymy – nie może się ukazać inaczej, jak tylko poprzez znak, obłok, dzięki Maryi staje się człowiekiem, kimś, kogo można dotknąć.

Stając się Ciałem, wchodzi w intymną więź z człowiekiem. Maryja dała Synowi Bożemu ciało. Oto najpiękniejsza i najbardziej szokująca tajemnica chrześcijaństwa. Tajemnica Wcielenia jest dla Żydów zgorszeniem, szokiem bo, jak Jahwe mógł narodzić się w stajni? To jest zwyczajnie nie do pomyślenia dla Żyda Starego Testamentu.

Maryja jest Matką Pięknej Miłości. Maryja jest ikoną miłości Boga. W Niej Bóg najpełniej objawił swoją miłość. Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał poprzez Maryję, w Niej objawił swoją miłość do człowieka. Jest nie tylko Matką Boga, ale także Oblubienicą Stwórcy. „Nie mogła być skalana Ta, która daje ciało Synowi Bożemu”– mówią wszystkie rozważania o wcieleniu i niepokalanym poczęcia NMP.

Maryja jest również Matką ludzkiej miłości. Jest prawowierną żoną św. Józefa. Jest także dobrą sąsiadką, dobrą przyjaciółką, dobrą krewną. Maryja jest obrazem dobrej relacji międzyludzkiej i każdej miłości. Gdy dowiaduje się, że Jej krewna Elżbieta w starości poczęła syna, natychmiast udaje się do niej z pomocą. Odruch kochającej kobiety, wrażliwej na potrzeby krewnej.

Powiemy o jeszcze jednej tajemnicy: Maryja jako orantka, jako modląca się. Matka Boża Orantka przedstawiana jako kobieta z wyciągniętymi do modlitwy rękami, z medalionem na piersiach. Maryja, która się modli. To jest bardzo ważny obraz. Najwcześniejsze przedstawienia Dziewicy z pierwszych wieków chrześcijaństwa ukazują Ją modlącą się z apostołami w Wieczerniku.

Wszystkie Ewangelie przedstawiają Ją jako Orantkę. Gdy bowiem Matka Jezusa rozmawia ze swoim Synem, to się modli. Także Litania loretańska przedstawia Maryję jako modlącą się: Pocieszycielka strapionych.

Maryja sama modli się i zaprasza do modlitwy. Dlatego nazywamy ją Pocieszycielką strapionych: tych, którzy mają zmartwienia. Ucieczką grzeszników – wzywa do modlitwy czujących się upokorzonymi grzechem. Niemal wszystkie wezwania Litanii loretańskiej nawiązują do ikony Maryi modlącej się.

Dzisiaj wpatrujemy się w Maryję jako odbicie tajemnicy Boga. „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Na to Maryja rzekła do Anioła: »Jakże się to stanie, skoro męża nie znam?«. Anioł Jej odpowiedział: »Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Boży«. Na to rzekła Maryja: »Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!«”*.*

Jakże się to stanie? Maryja staje przed tajemnicą Boga. Bóg odsłania Jej tajemnicę, zaprasza Ją do czegoś, co po ludzku jest niemożliwe. Anioł niczego jednak nie wyjaśnia. Co mogła z tych mocnych słów zrozumieć prosta i uboga dziewczyna? „Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami – czytamy w Księdze Wyjścia – a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się potężny głos trąby tak, że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i uniósł się dym z niej jak z pieca. I cała góra bardzo drżała. Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donioślejszy. Mojżesz mówi, a Bóg odpowiadał wśród grzmotów”.

Mojżeszjest w pewnym stopniu zapowiedzią Maryi. Biblia nazywa Mojżesza przyjacielem Boga. Niewielu w Biblii otrzymało ten tytuł. Przyjacielem Boga, tak jak Mojżesz, był jeszcze Henoch.

Mojżesz jako jeden jedyny wszedł na górę Synaj i modlił się w obłoku. To jest jednak tylko zapowiedź. Mojżesz zbliżył się do tajemnicy, ale jej nie dotknął, nie wszedł tak w tajemnicę Boga, jak mogła to uczynić, dzięki zaproszeniu Boga, Maryja.